

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 maja 2017 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku w X Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Maria Julita Hartuna

Protokolant: Magdalena Sadowska

po rozpoznaniu w dniach 30.11.2016 r., 01.02.2017 r., 26.04.2017 r. sprawy:

A. S., s. A. i E. z d. P., urodzonego (...) w G.

oskarżonego o to że:

1. w okresie 16 kwietnia 2013 roku w S., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził M. S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 350 złotych, poprzez sprzedaż za pośrednictwem internetowego portalu aukcyjnego allegro.pl – aukcja numer (...) posługując się kontem „sirmany” telefonu komórkowego marki S. galaxy m. (...), wprowadzając w błąd co do zamiaru wywiązania się z zawartej umowy

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk

2. w dniu 16 kwietnia 2013 roku w miejscowości S., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził A. K. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 350 złotych, w ten sposób, iż po uprzednim uzyskaniu od P. S. dostępu do rachunku bankowego (...) S.A. (obecnie (...) Bank (...) S.A.) o numerze (...) i wyzyskaniu błędnego wyobrażenia wyżej wymienionej o wykorzystaniu powyższego rachunku bankowego oraz po wystawieniu na serwisie internetowym Allegro oferty sprzedaży telefonu komórkowego marki G. M. (...), za pomocą konta użytkownika o nazwie (...) (założonego na dane P. S.), w ramach aukcji o numerze (...), wprowadził w błąd A. K. (1) co do zamiaru i możliwości wywiązania się z realizacji dostawy zakupionej rzeczy, w wyniku czego otrzymał od pokrzywdzonej pieniądze w kwocie 350 złotych, przelane na rachunek bankowy (...) S.A. (obecnie (...) Bank (...) S.A.) o numerze (...), po czym nie spełnił świadczenia wzajemnego, czym działał na szkodę A. K. (1)

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk

I. oskarżonego **A. S.**, w ramach zarzuconych mu czynów, uznaje za winnego tego, że:

a) w dniu 16 kwietnia 2013 roku w S., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził M. S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 350 złotych, w ten sposób, iż po uprzednim uzyskaniu od P. S. dostępu do rachunku bankowego (...) S.A. (obecnie (...) Bank (...) S.A.) o numerze (...) oraz po wystawieniu na serwisie internetowym Allegro oferty sprzedaży telefonu komórkowego marki G. M. (...), za pomocą konta użytkownika o nazwie (...) (założonego na dane P. S.), w ramach aukcji o numerze (...), wprowadził w błąd M. S. co do osoby sprzedającego oraz co do zamiaru wywiązania się z realizacji dostawy zakupionej rzeczy, w wyniku czego otrzymał od pokrzywdzonego pieniądze w kwocie 350 złotych, po czym nie spełnił świadczenia wzajemnego, czym działał na szkodę M. S., przy czym czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi, oraz

b) w dniu 16 kwietnia 2013 roku w S., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził A. K. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 350 złotych, w ten sposób, iż po uprzednim uzyskaniu od P. S. dostępu do rachunku bankowego (...) S.A. (obecnie (...) Bank (...) S.A.) o numerze (...) oraz po wystawieniu na serwisie internetowym

Allegro oferty sprzedaży telefonu komórkowego marki G. M. (...), za pomocą konta użytkownika o nazwie (...) (założonego na dane P. S.), w ramach aukcji o numerze (...), wprowadził w błąd A. K. (1) co do osoby sprzedającego oraz co do zamiaru wywiązania się z realizacji dostawy zakupionej rzeczy, w wyniku czego otrzymał od pokrzywdzonej pieniądze w kwocie 350 złotych, po czym nie spełnił świadczenia wzajemnego, czym działał na szkodę A. K. (1), przy czym czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi

każdy z tych czynów kwalifikuje jako występki z art. 286 § 1 i 3 kk i ustalając, że stanowią one ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 kk, na mocy art. 286 § 1 i 3 kk skazuje go, a przy zastosowaniu art. 91 § 1 kk, na mocy art. 286 § 3 kk w zw. z art. 33 § 1 i 3 kk wymierza mu karę grzywny w wymiarze 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł (dwudziestu złotych);

II. na mocy art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych M. S. i A. K. (1) kwot po 350 zł (trzysta pięćdziesiąt złotych);

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. P. kwotę 1.033,20 zł (jeden tysiąc trzydzieści trzy złote 20/100) tytułem kosztów obrony świadczonej na rzecz oskarżonego z urzędu, w tym 193,20 zł (sto dziewięćdziesiąt trzy złote 20/100) tytułem podatku VAT;

IV. na mocy art. 626 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk, art. 1, art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt X K 367/15

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W marcu 2013 r. A. S. poprosił swoją córkę S. J. (1), aby znalazła kogoś, kto założy dla niego na swoje nazwisko konto bankowe. S. J. (1) poprosiła o przysługę swoją koleżankę P. S., która zgodziła się to zrobić za 50 zł. A. S., jego córka i P. S. umówili się na spotkanie 4 marca 2013 r. pod bankiem (...) S.A. w P. (obecnie (...) Bank (...) S.A.), ponieważ bank ten od razu przy założeniu konta wydawał kartę bankomatową. P. S. i S. J. (1) weszły do środka, załatwiły niezbędne formalności związane z założeniem rachunku, po czym wróciły do A. S., któremu P. S. oddała kartę bankomatową oraz wszystkie dokumenty, w tym te umożliwiające dostęp do rachunku za pośrednictwem bankowości elektronicznej.

dowody: zeznania świadków S. J. (2) k. 592 - 595, 69 - 70, P. S. k. 852 - 860, 14, 131, 518, 519 - 521, pismo (...) Bank (...) S.A. k. 140, wyciąg z rachunku bankowego k. 132 - 135, częściowo: wyjaśnienia oskarżonego k. 153, 414 - 417, 438 - 440, 591

W dniu 8 marca 2013 r. A. S. aktywował na portalu Allegro konto użytkownika o nazwie „sirmany”, wskazując jako dane jego posiadacza dane P. S., w tym dane jej rachunku bankowego jako rachunku do dokonywania zapłaty za oferowane towary. Założył także skrzynkę poczty elektronicznej o adresie sirmany@op.pl, którą wykorzystywał do prowadzenia korespondencji z klientami. Następnie przy użyciu tego konta sprzedawał na portalu Allegro różne przedmioty, podając się za P. S..

dowody: informacja portalu allegro k. 20 -28, 91 - 101, informacja portalu O..pl k. 104 - 108, częściowo: wyjaśnienia oskarżonego k. 153, 414 - 417, 438 - 440, 591

W połowie kwietnia 2013 r. A. S. wystawił aukcję o numerze (...) i tytule „nowy G. M. (...) prosto z Plusa simlock (...)!!!” dotyczącą sprzedaży telefonu komórkowego marki S. (...) M. (...). Pierwotnie wynik aukcji miał zostać ustalony w drodze licytacji, która miała trwać do dnia 17 kwietnia 2013 r. W dniu 15 kwietnia 2013 r. wzięła w niej udział A. K. (1), składając o godzinie 21.58 ofertę zakupu tego telefonu za kwotę 299 zł. Jeszcze tego samego dnia o godzinie 22.50 A. S. (podający się za P. S.) napisał do A. K. (1) maila z zapytaniem, za ile chciałaby kupić telefon, wskazując, że może

zakończyć licytację przed czasem. A. K. (1) zaproponowała kwotę 350 zł z przesyłką, A. S. na to przystał, oświadczając, że jak tylko zobaczy wpłatę na koncie, wycofa aukcję. A. K. (1) poinformowała go, że wykona przelew 16 kwietnia 2013 r. po południu na pocztę. A. S. wyraził niezadowolenie z tego powodu, przypuszczając, że spowoduje to opóźnienie w przekazaniu pieniędzy. A. K. (1) uspokajała go, że nie ma powodu, by jej nie ufać. Ostatecznie A. S. zgodził się, zmienił parametry aukcji, wprowadzając opcję natychmiastowego zakończenia licytacji („kup teraz”) za uzgodnioną kwotę i wysłał A. K. (1) dane do przelewu oraz link do zmodyfikowanej aukcji, polecając jej udział w niej. A. K. (1) przy pomocy opcji „kup teraz” wygrała umówioną aukcję. Pieniądze za zakupiony telefon znalazły się na koncie P. S. już 17 kwietnia 2013 r.

dowody: zeznania świadka A. K. (1) k. 813 (płyta CD odtworzona na rozprawie), 522 - 525, informacja portalu allegro k. 20 -28, oferta w aukcji (...) k. 525, korespondencja mailowa k. 526 - 545, informacja o wygranej aukcji k. 546, wyciąg z rachunku bankowego k. 132 - 135

W tym samym czasie A. S. wystawił inną aukcję, o numerze (...) i identycznym tytule „nowy G. M. (...) prosto z Plusa simlock (...)!!!” dotyczącą sprzedaży telefonu komórkowego marki S. (...) M. (...). Aukcję tę od początku można było zakończyć w trybie „kup teraz”, cena telefonu wynosiła 350 zł. W dniu 16 kwietnia 2013 r. aukcję tę w ten sposób wygrał M. S.. Uścił on niezwłocznie należność sprzedającego za pośrednictwem PayU; pieniądze znalazły się na koncie bankowym P. S. 17 kwietnia 2013 r.

dowody: zeznania świadka M. S. k. 842 - 843, 4, informacja portalu allegro k. 20 -28, wydruki e-maili k. 8, 9, 10, wyciąg z rachunku bankowego k. 132 - 135

W dniu 17 kwietnia 2013 r. A. S. wypłacił z konta bankowego P. S. kwotę 1.850 zł, na którą składały się należności za wyżej opisane dwa telefony komórkowe oraz za aparat fotograficzny wystawiony na innej aukcji.

dowód: wyciąg z rachunku bankowego k. 132 - 135

Tymczasem w mailu wysłanym jeszcze 16 kwietnia 2013 r. do A. K. (1) A. S. zasugerował jej, że nie wygrała ona w ogóle żadnej jego aukcji, lecz uczynił to M. S.. Obiecał jednak, że to jej sprzeda telefon, ponieważ już się z nią umówił; że wycofa aukcję wygraną przez M. S. i prześle towar A. K. (1). Jako warunek postawił jednak wpłynięcie pieniędzy za telefon na jego konto. A. K. (1) zaniepokoiła się, że bierze udział w oszustwie, jednak A. S. uspokajał ją, że tak nie jest. Jednakże, pomimo iż należność wpłacona przez A. K. (1) znalazła się na koncie już 17 kwietnia 2013 r. i została nawet przez A. S. wypłacona w bankomacie, A. S. jeszcze w mailu z 18 kwietnia 2013 r. zapewniał A. K. (1), że wyśle jej telefon „jak tylko przyjdą pieniądze”, a następnego dnia oświadczył, że pieniądze przysły 18 kwietnia „pod wieczór” i towar będzie wysłany „w poniedziałek” tj. 22 kwietnia 2013 r. Mimo tych zapewnień telefon nie został wysłany, a maile od A. S. stały się agresywne w treści i formie (pisane niemal w całości drukowanymi literami, co w netykietce oznacza podniesiony ton głosu). A. S. oświadczył w nich, że napisze do Allegro o unieważnienie aukcji, że odda jej pieniądze dopiero jak otrzyma odpowiedź od portalu, że pozwie A. K. (1), wskazywał, że „zakup na Allegro jest zawarciem prawnej umowy”, a w dniu 28 kwietnia 2013 r. wprost stwierdził, cały czas podając się za P. S.: „telefonu nie wysłałam, już by pani go miała gdyby pani nie pisała obraźliwych maili”. Do unieważnienia aukcji nigdy nie doszło, podobnie jak do zwrotu pieniędzy A. K. (1) czy do przesłania zakupionego przez nią telefonu.

dowody: zeznania świadka A. K. (1) k. 813 (płyta CD odtworzona na rozprawie), 522 - 525, korespondencja mailowa k. 526 - 545,

M. S. wszczął spór transakcyjny na portalu Allegro. W jego wyniku doszło do zablokowania konta użytkownika „sirmany”. Po wysłaniu na adres korespondencyjny P. S. pisemnego wezwania do zwrotu pieniędzy za telefon, którego nie otrzymał (które według informacji poczty zostało odebrane) i braku jakiegokolwiek reakcji sprzedającego, w dniu 23 października 2013 r. złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

dowody: zeznania świadka M. S. k. 842 - 843, 4, potwierdzenie nadania przesyłki k. 6, kopia wezwania do zapłaty k. 7

W sprawie wszystkich aukcji wystawionych na portalu allegro przez użytkownika „sirmany” w okresie od 18 marca 2013 r. do połowy kwietnia 2013 r. tj. ofert sprzedaży aparatu fotograficznego (...), systemu zawieszenia tła, aparatu O. H., telefonu H. (...) i telefonu H. (...) toczyły się postępowania przygotowawcze. Od 23 kwietnia 2013 r. kontrahenci użytkownika „sirmany” wystawiali temu sprzedawcy wyłącznie negatywne komentarze do transakcji.

k. 483, informacja portalu allegro k. 20 -28, telegramy k. 54 - 55, kopia aktu oskarżenia k. 471 - 474, odpis wyroku k. 475 - 476, kopia zawiadomienia o przestępstwie z załącznikami k. 479 - 496, opinie o użytkowniku k. 547 - 553

A. S. został osadzony w areszcie śledczym w dniu 8 sierpnia 2013 r.

dowody: informacja z systemu NOE-SAD k. 281

Zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i przed sądem A. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia. Z uwagi na wymóg związku uzasadnienia, przewidziany w art. 424 § 1 kpk, odstąpiono od cytowania wyjaśnień, odsyłając do niżej wskazanych kart akt.

vide: wyjaśnienia oskarżonego k. 153, 414 - 417, 438 - 440, 591, głosy stron k. 861 - 863

Oskarżony został kilkakrotnie przebadany przez dwóch biegłych psychiatrów. W opinii z 28 lipca 2014 r. zgodnie stwierdzili, iż A. S. nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo. Rozpoznano u niego cechy nieprawidłowej osobowości i objawy depresyjne, nie mające wpływu na ocenę jego poczytalności tempore criminis. Ponadto biegli orzekli, iż w aktualnym stanie zdrowia oskarżony może brać udział w postępowaniu procesowym. Podobne wnioski zostały zawarte w opinii zespołu biegłych, wydających kompleksową ekspertyzę sądowo - psychiatryczno - psychologiczno - seksuologiczną do równoległe toczącej się sprawy karnej, która została sporządzona po obserwacji oskarżonego w warunkach szpitalnych. Jednakże po ustaleniu, że w innej sprawie karnej biegli lekarze psychiatrzy po zbadaniu oskarżonego w kwietniu i lipcu 2013 r. (a więc tuż po popełnieniu przez oskarżonego zarzuczonych mu w niniejszym postępowaniu przestępstw) doszli do przekonania, że A. S. nie jest w stanie brać udziału w postępowaniu karnym i wymaga intensywnego, systematycznego leczenia psychiatrycznego, dopuszczono dowód z kolejnej opinii biegłych tej specjalności (tych samych, którzy badali oskarżonego we wspomnianym wyżej czasie). Po ponownej ocenie stanu zdrowia oskarżonego biegli orzekli, że A. S. w inkryminowanym czasie miał w pełni zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. W przeszłości, w sytuacjach trudnych, występowały u niego przejściowo stany depresyjno - lękowe, o charakterze adaptacyjnym. Oskarżony może uczestniczyć w toczącym się postępowaniu.

dowód: opinia sądowo-psychiatryczna k. 69 - 70, 334 - 382, 442 - 451, 615 - 619, 620 - 624, 638 - 645, 729 -735, dokumentacja lekarska k. 625 - 637

A. S. jest żonaty, ma troje samodzielnych dzieci. Ma wykształcenie średnie, jest z zawodu fotografikiem i realizatorem telewizyjnym, na wolności prowadził działalność gospodarczą, osiągając wynagrodzenie rzędu 9.000 zł miesięcznie. Nie posiada majątku. Deklaruje zły stan zdrowia, lecz się na astmę oraz depresję i stany lękowe, nie leczył się odwykowo. Był dotychczas karany sądownie w 2009 roku za czyn z art. 207 § 1 kk na karę ograniczenia wolności.

dowody: dane z wyjaśnień oskarżonego k. 413; dane o karalności k. 220, 297

Sąd zważył co następuje:

W świetle całokształtu zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego, w szczególności zaś zgromadzonej dokumentacji dotyczącej założenia rachunku bankowego i konta na portalu allegro, wystawianych na nim aukcji oraz korespondencji prowadzonej w związku z nimi przez oskarżonego, a nadto zeznań świadków A. K. (1) i M. S., ocenianych z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, sprawstwo oskarżonego A. S. w zakresie przypisanych mu czynów, nie budziło w ocenie Sądu wątpliwości.

Na wstępie należy wskazać, że podstawą rekonstrukcji stanu faktycznego była wyżej opisana dokumentacja. W ocenie Sądu, nie ma jakichkolwiek powodów, by odmówić wiarygodności informacjom udzielonym przez bank (...) S.A., dotyczącym czasu założenia rachunku bankowego przez P. S. ani przedłożonemu przez bank wykazowi operacji na tym rachunku, jasno wskazującym na moment zaksięgowania wpłat od pokrzywdzonych i na niemal natychmiastowe wypłacenie pieniędzy w bankomacie. Podobnie, w pełni rzetelne są, zdaniem Sądu, informacje pochodzące z portalu Allegro, z których wynika, kiedy zostało założone konto użytkownika „sirmany”, co i kiedy na nim było sprzedawane, skąd logował się użytkownik tego konta, jakie były komentarze jego kontrahentów i jakie jednostki policji prowadziły postępowania związane z poszczególnymi aukcjami. Po trzecie, niekwestionowana jest także treść korespondencji prowadzonej przez A. S. z A. K. (1), przekazana przez pokrzywdzoną - wydruki maili wskazują, że ich autorami była pokrzywdzona oraz osoba korzystająca z adresu e-mail powiązanej z kontem użytkownika „sirmany”, którego używał oskarżony, co sam przyznał. Co więcej, charakterystyczny dla oskarżonego jest styl wypowiedzi, prezentowane emocje, wielomówność i powoływanie się na rzekomą znajomość prawa. Nie budzi, zdaniem Sądu, żadnych wątpliwości, że korespondencję tę prowadził A. S., choć podpisywał się nazwiskiem P. S. i starał się pisać o sobie w rodzaju żeńskim.

Pozostałe przeprowadzone dowody w rzeczywistości miały znaczenie uzupełniające. Oboje pokrzywdzeni, których zeznania zostały przez Sąd uznane za wiarygodne, zrelacjonowali przebieg transakcji z A. S. w sposób w pełni spójny z omówionymi wyżej dokumentami. Są to osoby dla oskarżonego całkowicie obce, nie mające interesu w bezpodstawnym obciążaniu go. Trudno nawet sugerować, że świadkowie mogliby kierować się chęcią wzbogacenia - pieniądze, które pokrzywdzeni utracili były niewielkie, a oni sami po tak długim czasie wręcz nie spodziewają się ich odzyskać, co wprost przyznała A. K. (1). Uznali jednak za słuszne i właściwe zgłoszenie najpierw sporu transakcyjnego, a później (nawet po kilku miesiącach, w przypadku M. S.) - złożenie zawiadomienia o przestępstwie, po to, by dalsi kontrahenci użytkownika „sirmany” nie zostali oszukani. W przekonaniu Sądu, oboje pokrzywdzeni zeznawali zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy.

Odmienne należało ocenić zeznania świadków P. S. i S. J. (2). Świadczy ci zeznawali chwiejnie, pomiędzy ich relacjami składanymi na poszczególnych etapach procesu zachodziły istotne różnice, świadkowie zasłaniaли się też niepamięcią, brakiem wiedzy czy oświadczaali, że z różnych przyczyn mylili się. Niemniej jednak, świadkowie ci zgodnie przyznawali, po pierwsze, że P. S. założyła konto bankowe na swoje nazwisko i przekazała wszystkie dane umożliwiające korzystanie z tego konta wraz z kartą bankomatową A. S., oraz po drugie, że to A. S. był jedyną osobą użytkującą konto użytkownika „sirmany”, założone na nazwisko P. S. na portalu Allegro. W tych kwestiach świadkowie są zgodni, potwierdza to zresztą także A. S., zatem nie ma powodu, by odmówić wiarygodności świadkom w tym zakresie. Te dwie informacje są jednocześnie w zasadzie jedynymi informacjami spośród przekazanych przez P. S. i S. J. (1), jakie miały znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Kontrowersyjne kwestie: czy P. S. wiedziała, do jakich celów A. S. wykorzysta jej rachunek bankowy, czy miała świadomość, że oskarżony posługując się jej nazwiskiem prowadzi sprzedaż na portalu Allegro, czy uzyskała z tego tytułu jakieś wynagrodzenie, kiedy i w jakich okolicznościach sporządziła oświadczenie, przedłożone przez oskarżonego, miałyby znaczenie dla rozstrzygnięcia o ewentualnej odpowiedzialności P. S., jednakże to nie ona została oskarżona w niniejszym procesie. W tej części zatem Sąd pominął zeznania P. S. i S. J. (2), gdyż nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W kontekście powyższego Sąd uznał, że wyjaśnienia oskarżonego stanowią wyłącznie przyjętą przez niego linię obrony, nie mającą pokrycia w rzeczywistości. W zasadzie, linii tych było kilka. Według pierwszej z nich A. S. posiadał towary, które wystawiał na aukcjach, wysyłał je nabywcom, choć z opóźnieniem, bo popadł w problemy finansowe z powodu zniszczenia jego samochodów. Jednakże, w przypadku aukcji, których dotyczy niniejsze postępowanie, nieprawdą jest, jakoby A. S. wysłał towary: do M. S. nie wysłał towaru i nie nawiązał żadnego kontaktu, zaś A. K. (1) wprost napisał, że żadnego telefonu jej nie wysłał i tego nie robi (vide: „napiszę do Allegro o unieważnienie” k. 540, „wystąpiłam o zwrot prowizji do Allegro, dodatkowo złożę pozew do sądu o utratę zarobku i uniemożliwienie kupna innym” k. 541, „telefonu nie wysłałam, już by pani go miała gdyby pani nie pisała obraźliwych maili” k. 543). Oskarżony wskazywał także, że osoby wycofywały się z transakcji, a mogły to zrobić dopiero po 90 dniach, po czym oskarżony miał 30 dni na zwrot pieniędzy. Jest to również twierdzenie niemające pokrycia w rzeczywistości: ani A. K. (1), ani M. S. nie wycofali się z transakcji, ani przed upływem 90 dni od wygrania aukcji, ani później. Zresztą, oskarżony do chwili obecnej nie przesłał

pokrzywdzonym ani towaru, ani pieniędzy, które mu wpłacili, mimo że minęły cztery lata, więc trudno stwierdzić, ile jeszcze, zdaniem oskarżonego, miałoby czekać i jakie przepisy, według oskarżonego, dają mu prawo wstrzymywania się z rozliczeniem transakcji przez tak długi czas. Nie mogły także ekskulpować oskarżonego przedstawione przez niego potwierdzenia nadania przesyłek, datowane na październik i listopada 2012 oraz dwa kolejne z kwietnia 2013 r. (listy polecone za 5,95 zł). Potwierdzenia te nie dotyczą wysyłki przedmiotów z konta użytkownika „sirmany”: dwa pierwsze pochodzą z czasów, gdy konto to nie istniało, nadawcą kolejnej przesyłki jest bliżej nieznana S. P., a drugiej - sam A. S.; nie są to zatem z pewnością potwierdzenia nadania przedmiotowych telefonów, sprzedawanych na nazwisko P. S. (zresztą, świadczy o tym nawet wysokość opłaty za przesyłkę - nadanie paczki zawierającej telefon kosztowałoby więcej).

Druga przedstawiona przez oskarżonego wersja również opiera się na zapewnieniu A. S., że telefony wysyłał, co, jak wskazano wyżej, było nieprawdą. Jednocześnie oskarżony zastrzegł, że kilka rzeczy nie było wysłane, bo osoby kupujące zrezygnowały - być może jest to prawdą, lecz nie dotyczy omawianych przypadków. A. S. nadmienił także, że były opóźnienia w otrzymywaniu przez niego wpłat, że pieniądze z PayU były przekazywane po tygodniu. Jest to oczywista nieprawda, co wynika jasno z wyciągu z konta bankowego P. S.: wpłata PayU, wykonana przez M. S. na konto „sirmany” 17.04. 2013 r. znalazła się na tym koncie bankowym jeszcze tego samego dnia (k. 134), podobnie wpłata A. K. (1), wykonana 16.04.2013 r. po południu na pocztę doszła na konto bankowe P. S. już 17.04.2013 r. A. S. doskonale o tym wiedział, ponieważ jeszcze 17.04.2013 r. wypłacił wszystkie pieniądze w bankomacie. Nieprawdziwe - jak wynika z powyższego - były także zapewnienia oskarżonego, że telefon nie trafił do M. S., bo on nie zapłacił w terminie, pieniądze przysły później, telefon był wtedy zastawiony w lombardzie, przez to opóźnienie M. S. we wpłacie doszły odsetki, A. S. nie mógł wykupić telefonu, w końcu dołożył do transakcji z własnych środków, ale wtedy M. S. zrezygnował z kupna. Żadnego opóźnienia we wpłacie nie było, a historia o odsetkach przedstawiona przez oskarżonego była wyssana z palca. Zresztą, na dalszym etapie postępowania A. S. już o tym nie wspominał. Wreszcie, warto dodać, że według informacji z portalu Allegro A. S. nie sprzedał na koncie „sirmany” 30 – 40 przedmiotów (czy też, wg kolejnej wersji, 50 – 60), lecz siedem.

Ostatnia wersja A. S. różni się zasadniczo od pozostałych i jest - jak się zdaje - efektem pogłębionej analizy materiału dowodowego, znajdującego się w aktach sprawy, po zapoznaniu się z nimi przez oskarżonego. Z pozoru jest ona całkiem spójna. Oskarżony wskazał bowiem, że posiadał dwa takie same telefony komórkowe, które wystawił na aukcjach. W jednej z nich wzięła udział A. K. (1); oskarżony zaproponował, że zmieni parametry aukcji i umożliwi jej zakup telefonu w opcji „kup teraz”, jednakże A. K. (1) nie skorzystała z tej opcji, lecz uczynił to M. S.. W konsekwencji, A. K. (1) nie wygrała żadnej aukcji i nie może sobie rościć praw do telefonu. Oskarżony był skłonny sprzedać jej drugi telefon, który w tym czasie był wystawiony na innej aukcji, ale ponieważ pieniądze od A. K. (1) nie przysły przed zakończeniem tamtej aukcji, drugi telefon też został sprzedany komu innemu. Historia ta również jest nieprawdziwa: A. K. (1) i M. S. uczestniczyli w dwóch różnych aukcjach, oboje je wygrali, korzystając z opcji „kup teraz” - A. K. (1) wygrała aukcję o numerze (...) (k. 546), a M. S. aukcję o numerze (...) (k. 8). Obie aukcje zakończyły się 16.04.2013 r., oboje kupujący przelali pieniądze na konto P. S., środki znalazły się na tym koncie 17.04.2013 r. i zostały natychmiast, tego samego dnia, wypłacone. Nieprawdą jest też zapewnienie, że A. S. obiecał A. K. (1), że załatwi inny taki telefon, od A. K. (2), ale nie zdażył tego zrobić, bo został aresztowany - w oczywisty sposób przeczy temu treść korespondencji prowadzonej pomiędzy oskarżonym a A. K. (1), a co więcej, warto podkreślić, że oskarżony został zatrzymany dopiero 8 sierpnia 2013 r., a zatem miał 3,5 miesiąca na wywiązanie się z przyjętych zobowiązań.

W tej sytuacji Sąd oparł się na wyjaśnieniach A. S. jedynie w niewielkim zakresie, co do okoliczności znajdujących potwierdzenie w innych przeprowadzonych dowodach, uznanych za wiarygodne.

Wobec zaprezentowanej powyżej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd doszedł do przekonania, iż działanie oskarżonego wyczerpało znamiona dwóch czynów z art. 286 § 1 i 3 kk.

W myśl art. 286 § 1 kk, kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy

do lat 8. Jak zgodnie przyjmuje się w doktrynie, wprowadzenie w błąd sprowadza się do podstępnych zabiegów sprawcy, które powodują u pokrzywdzonego mylne wyobrażenie, co do określonego stanu rzeczy. Ustawa karna nie zawiera żadnych ograniczeń odnośnie sposobu wprowadzenia danej osoby w błąd. Możliwe jest to przy wykorzystaniu wszelkich sposobów i metod. Wprowadzenie w błąd musi jednak dotyczyć istotnych okoliczności danej sprawy, które mogą mieć wpływ na podjęcie przez oszukiwanego określonej decyzji dotyczącej rozporządzenia mieniem. Oszustwo jest także przestępstwem materialnym, którego skutek stanowi niekorzystne rozporządzenie własnym lub cudzym mieniem, przez osobę wprowadzoną wcześniej w błąd lub, w stosunku do której sprawca błąd wyzyskał. Niekorzystne rozporządzenie mieniem jest natomiast ogólnie ujmowane jako pogorszenie sytuacji majątkowej pokrzywdzonego. Oszustwo jest przestępstwem, które popełnić można jedynie w zamiarze bezpośrednim kierunkowym.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, iż po pierwsze, oskarżony wprowadził oboje pokrzywdzonych w błąd co do swojej tożsamości, posługując się kontem użytkownika „sirmany”, założonym przy wykorzystaniu danych osobowych osoby trzeciej, P. S.. Już sam ten fakt świadczy, w ocenie Sądu, o nieuczciwych zamiarach A. S.; rzetelny sprzedawca występuje w obrocie pod własnym nazwiskiem. Gdyby pokrzywdzeni wiedzieli, że osoba, widniejąca jako sprzedający, w rzeczywistości nie sprzedaje towaru, lecz jest jedynie figurantem, najprawdopodobniej zrezygnowaliby z transakcji. Samo jednak ustalenie, że oskarżony podawał się za kogo innego, zdaniem Sądu, byłoby jednak jeszcze niewystarczające dla przypisania A. S. przestępstwa z art. 286 § 1 kk z uwagi na specyfikę transakcji na portalu Allegro, gdzie zarówno sprzedający, jak i kupujący przeważnie nie zwracają uwagi na dane personalne drugiej strony, a raczej na ilość i rodzaj komentarzy użytkownika; tożsamość kontrahenta nie ma większego znaczenia dla wyboru oferty. Niemniej jednak, o pierwotnym zamiarze oszustwa, jaki niewątpliwie w obu przypadkach przyświecał oskarżonemu, świadczą jego zachowania podjęte po wygraniu aukcji przez M. S. i A. K. (1). Mimo niemal natychmiastowej zapłaty za towar A. S. nie wysłał telefonu, nie nawiązał jakiegokolwiek kontaktu z M. S., nie wyjaśniał mu przyczyn opóźnienia w wysłaniu przedmiotu, ani nie powoływał się na jakiegokolwiek przeszkody, utrudniające mu wywiązanie się z zobowiązania; natomiast pieniądze wpłacone przez M. S. oskarżony natychmiast wypłacił i zużył na własne potrzeby. Jeszcze bardziej widoczny jest zamiar oszukania kupującej na przykładzie A. K. (1): oskarżony wszedł bowiem w intensywny dialog mailowy z pokrzywdzoną, w którym cynicznie i w pełni świadomie ją okłamywał oraz próbował manipulować nią. W szczególności, na początku A. S. próbował wmówić A. K. (1), że nie wygrała żadnej aukcji, a ewentualna wysyłka telefonu będzie z jego strony właściwie gestem dobrej woli, na który oskarżony się godzi, ponieważ dane słowo jest dla niego wartością i zawsze go dotrzymuje. Jak wskazano wyżej, A. K. (1) wygrała aukcję, była to zupełnie inna aukcja niż ta, którą wygrał M. S., choć dotyczyła takiego samego przedmiotu i nawet tytuł aukcji był taki sam, co mogło wprowadzać w błąd (być może był to efekt z góry zamierzony przez oskarżonego). Dalej, oskarżony zachęcał A. K. (1), by wpłaciła pieniądze, i czynił to jeszcze nawet 18 kwietnia 2013 r., już po tym, jak należność znalazła się na koncie P. S., a wręcz została wypłacona w bankomacie (17.04.2013 r.), pisząc do niej wprost, że jak tylko pieniądze znajdą się na koncie, wyśle telefon. Oczywiście jest, że A. S. w tym momencie okłamywał pokrzywdzoną. Ponownie okłamywał ją w kolejnych dniach, kiedy jego wypowiedzi stawały się coraz bardziej agresywne, kiedy oskarżony jednak uznał, że doszło pomiędzy nim a A. K. (1) do zawarcia prawnie wiążącej umowy (trudno powiedzieć dlaczego, skoro wcześniej twierdził, że nie wygrała aukcji), a następnie próbował zniechęcić ją do dalszego kontaktu i do dochodzenia przysługujących jej roszczeń, strasząc ją perspektywą pozwów sądowych, spraw, na które pokrzywdzona będzie jeździła do G. oraz bliżej niesprecyzowanymi „konsekwencjami”. Trudno także dociec, dlaczego oskarżony zarzucał A. K. (1), że pisze do niego „obraźliwe maile”, choć żadną miarą nie można uznać żadnej z jej wypowiedzi za obraźliwą. W ocenie Sądu, miało to na celu powstrzymanie A. K. (1) od żądania zwrotu pieniędzy, których A. S. nigdy nie zamierzał jej oddać, podobnie jak M. S., co zresztą stało się faktem.

Warto także zwrócić uwagę na fakt, iż w inkryminowanym czasie A. S. nie wywiązał się także z innych transakcji zawartych za pośrednictwem konta „sirmany”. Kontrahenci wystawili temu użytkownikowi szereg negatywnych komentarzy, a wszystkim siedmioma aukcjami z tego czasu zainteresowały się jednostki policji. Oznacza to, że A. S. nie tylko w przypadku dwóch aukcji będących przedmiotem niniejszego postępowania, ale i generalnie, nie realizował przyjętych na siebie zobowiązań. Nie była to zatem chęć wyłudzenia kwoty 350 zł, która - jak argumentował oskarżony - nie była dla niego atrakcyjna, ponieważ dobrze zarabiał jako fotograf, lecz element większej całości, nakierowanej na uzyskiwanie szybko i łatwo nienależnych korzyści w znacznie większym rozmiarze.

W tym kontekście, w ocenie Sądu, działanie oskarżonego należy ocenić jako planowe, nacechowane złą wolą, intencją wprowadzenia pokrzywdzonych w błąd co do osoby sprzedającego, a także co do zamiaru realizacji zawartych z nimi umów, a powodem, dla którego oskarżony w taki sposób postąpił, była chęć uzyskania korzyści majątkowej. Jednocześnie, z uwagi na wysokość wyrządzonych szkód, działanie oskarżonego należało uznać za wypadek mniejszej wagi, modyfikując w tym zakresie kwalifikację prawną zaproponowaną przez oskarżyciela publicznego.

Zdaniem Sądu, oskarżonemu przypisać można winę w popełnieniu omawianych czynów. Oskarżony jest zdolny ze względu na wiek do ponoszenia odpowiedzialności karnej, a zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarcza podstaw do przyjęcia, iż w chwili czynu był on niepoczytalny lub znajdował się w anormalnej sytuacji motywacyjnej. Miał więc zatem oskarżony obiektywną możliwość zachowywania się w sposób zgodny z obowiązującym porządkiem prawnym, czego jednak nie uczynił i z tego tytułu zasadnie postawić można mu było zarzuty. Wątpliwości, jakie w tym zakresie pojawiły się w toku postępowania, zostały rozwiane przez kompleksową, wyczerpującą, opartą na szerokim materiale dowodowym (dokumentacja lekarska, opinie biegłych) oraz kilkakrotnym badaniu oskarżonego, opinię biegłych lekarzy psychiatrów E. C. i I. Ś.. Biegłe te wprawdzie orzekły po badaniu, które odbyło się w lipcu 2013 r., że A. S. nie był wówczas w stanie brać udziału w postępowaniu karnym i wymagał intensywnego, systematycznego leczenia psychiatrycznego, jednakże po ponownej ocenie stanu zdrowia oskarżonego, odnosząc się do kwestii poczytalności oskarżonego w kwietniu 2013 roku wskazali, że A. S. w inkryminowanym czasie miał w pełni zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. W ocenie Sądu, wnioski biegłych nie są ze sobą w żadnej mierze sprzeczne; biegłe odmiennie oceniły stan psychiczny A. S. w kwietniu 2013 r. i w lipcu 2013 r. Radykalna zmiana, według biegłych, wynikała z tego, że w przeszłości, w sytuacjach trudnych, występowały u oskarżonego przejściowo stany depresyjno - lękowe, o charakterze adaptacyjnym. Stan oskarżonego, w pełni poczytalnego w kwietniu 2013 r., po upływie trzech miesięcy pogorszył się na tyle, że A. S. wymagał intensywnego leczenia. Sam oskarżony w swych wyjaśnieniach wskazywał zresztą na to, że przeżywał wówczas trudny okres, padł ofiarą przestępstwa - skradziono i zniszczono mu wartościowy samochód, a niewiele później sam został tymczasowo aresztowany. Pogorszenie funkcjonowania oskarżonego w sferze psychicznej było zatem bardzo prawdopodobne i uzasadnione. Należy także podkreślić, że czyny, jakie przypisano oskarżonemu, były czynami dość złożonymi, wymagającymi pewnego planu, bieżącej aktywności związanej z prowadzeniem korespondencji z kontrahentami, podejmowania reakcji na kolejne wydarzenia - zakończenie aukcji, wpłatę pieniędzy, żądania wysłania towaru. Oskarżony te czynności podejmował, był zaangażowany w to, co robi, konsekwentny i stanowczy, choć widać także, że niejednokrotnie dawał się ponieść emocjom (jak wynika z obserwacji zachowania oskarżonego na rozprawach, jest to dość typowe dla A. S.). W ocenie Sądu, świadczy to o tym, że - tak jak wskazały biegłe - w kwietniu 2013 r. stan zdrowia psychicznego oskarżonego był na tyle dobry, że nie można przyjąć, by miał trudności z rozpoznaniem znaczenia czynów lub pokierowaniem swoim postępowaniem; wręcz przeciwnie, jego zachowanie było w pełni intencjonalne, celowe i skuteczne.

Przechodząc do kwestii związanych z wymiarem kary należy odnieść się do zagadnień związanych z tak zwaną konkurencją ustaw. W niniejszej sprawie sprowadzało się to do oceny, czy ustawa obowiązująca w czasie popełnienia przez A. S. przypisanych mu w wyroku czynów, była dla niego względniejsza od tej, która obowiązywała w czasie orzekania. Ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2015.396) treść kodeksu karnego została bowiem znowelizowana. W pierwszej kolejności podkreślić należy, iż stosownie do zgodnego stanowiska doktryny i orzecznictwa, które Sąd orzekający w sprawie w pełni podziela, ocena, która z konkurujących ustaw jest względniejsza dla oskarżonego, zawsze wymaga uwzględnienia okoliczności konkretnej sprawy (vide: uchwała SN z dnia 24 listopada 1999 r., I KZP 38/99, OSNKW 2000, nr 1-2, poz. 5). Aprobując przytoczony pogląd, Sąd stwierdził, że w przypadku wyboru kary najłagodniejszego rodzaju tj. grzywny, sytuacja oskarżonego na gruncie obu porządków prawnych jest generalnie jednakowa. Z tych względów, Sąd doszedł do przekonania, że w niniejszej sprawie zastosować należało przy wydawaniu wyroku przepisy znowelizowanego kodeksu karnego.

Kara wymierzona oskarżonemu A. S., w ocenie Sądu, jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów, jakich dopuścił się oskarżony. Przystępstwo z art. 286 § 1 i 3 kk zagrożone jest karą grzywny, ograniczenia wolności albo

pozbawienia wolności do lat 2. Biorąc pod uwagę fakt, iż oskarżony był karany tylko za przestępstwo innego rodzaju, i to dość dawno temu, a także niewielką wysokość wyrządzonych szkód, możliwe było, zdaniem Sądu, wymierzenie A. S. łagodnej kary. Oskarżony po opuszczeniu zakładu karnego ma możliwość podjęcia pracy, jego zajęcie jest stosunkowo dobrze płatne - będzie zatem osiągał wystarczające dochody, by wykonać orzeczoną wobec niego grzywnę. Orzeczenie tego rodzaju kary spowoduje, że skazanie szybko (po upływie roku od wykonania kary) zostanie usunięte z jego rejestru karalności, o ile oczywiście oskarżony nie dopuści się kolejnego przestępstwa. W tej sytuacji Sąd wymierzył oskarżonemu karę 150 stawek dziennych po 20 zł grzywny. Kara ta powinna mieć wpływ wychowawczy na oskarżonego, stanowiąc dla niego niezbyt znaczną, ale zauważalną dolegliwość, zmuszając do ograniczenia innych wydatków.

Na podstawie art. 46 § 1 kk, Sąd obciążył oskarżonego obowiązkiem naprawienia szkód wyrządzonych przypisanymi mu przestępstwami. Jak wynika bowiem z dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, A. S. osiągnął kosztem pokrzywdzonych wymierne, nienależne mu korzyści. Orzeczenie wskazanego środka kompensacyjnego wobec oskarżonego było ze wszech miar zasadne, jako że realizuje idee „sprawiedliwości naprawczej”, związanej z rekompensowaniem ofiarom przestępstw szkód wyrządzonych im przez sprawców. Z punktu widzenia pokrzywdzonych, orzeczenie Sądu w tym przedmiocie pozwala im na ewentualną przymusową realizację roszczenia, jakie przysługuje im wobec sprawcy przestępstwa, w przypadku, gdyby nie chciał on dobrowolnie naprawić szkody. Wszczęcie egzekucji komorniczej jest możliwe już z chwilą uprawomocnienia się wyroku skazującego, po nadaniu orzeczeniu w tym zakresie klauzuli wykonalności przez Sąd. Tym samym, interesy pokrzywdzonych w tym postępowaniu zostały w pełni zabezpieczone.

Zasądzić również należało od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. P. kwotę 1.033,20 zł tytułem kosztów obrony świadczonej na rzecz oskarżonego z urzędu, w tym 193,20 zł tytułem podatku VAT. Niewątpliwie bowiem za świadczoną przez obrońcę z urzędu obronę należy mu się wynagrodzenie, o którego zasądzenie wnosił obrońca w toku rozprawy. Przy ustalaniu jego wysokości Sąd wziął pod uwagę etap postępowania, na którym obrońca został ustanowiony, tryb i ilość terminów rozpraw, których brał udział.

Na mocy art. 624 § 1 kpk Sąd orzekł o kosztach postępowania w sprawie, zwalniając A. S. od ich ponoszenia w całości, obciążając nimi Skarb Państwa, z uwagi na trudną sytuację majątkową oskarżonego.